

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, WTOREK, 7 SIERPNI 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 2000.

№ 208

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Mowa marszałka Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Łwowie.

Marszałek piętnuje „politykę oszczerstw” i zapowiada powrót do życia politycznego.

ŁWÓW, 6 sierpnia — Tel. od naszego specjalnego wysłannika.

Drugi i ostatni zjazd legionistów otworzył prezes zjazdu poseł J. Dąbski. Przed południem przemawiał cały szereg mówców, między innymi pos. Moraczewski który podkreślił, że przetrwanie nie jako polityk, lecz legionista.

Idea nasza mówił pos. Moraczewski było stworzenie w Polsce takich warunków, aby wszystkim było dobrze. Kiedy byłem premierem miałem to głęboko przeświadczenie.

My legionści do rewolucji się nie przyklejamy ale w Polsce są tacy, którzy do niej przygotowują. Nie licze się z nimi gdyż mogą mi kilku ludzi zgładzić, ale do wielkich czynów nie są zdolni.

Na ich czele stoja „typowi tyłowcy”. Natomiast my legionści jesteśmy typowym elementem bojowym. Następnie przemawiał poseł Pomiatowski, który mówił, że legionści jako ludzie czynu nie mogą biernie przyglądać się życiu i muszą w niem wziąć czynny udział.

Z kolei zabrał głos marszałek Piłsudski który wstępnie zaznaczył, że koniec jest obrona czci i honoru tych, którzy pracowali dla Polski.

Zyjemy w czasach w których „prawo oszczerstwa” jest nader popularne. U nas bardzo często buduje się na podwalinach kłamstwa, a państwa które na takich podstawach się opierają, stacza się w przepaść, tak samo jak kam

pania, która opiera się na fałszywych danych, idzie na przegrane.

O tem dziwnym prawie oszczerstwa istniejącym w Polsce mówić nie będę, gdyż wspominałem już o tem w stołcy — oszczerstw w Warszawie. Pewne grupy trzymają się zasady: „rzucaj oszczerstwo, zawsze coś nie coś z tego przyłgnie”.

Grupy te, niestety mają bardzo silny wpływ na dusze wielu Polaków. Jest to pozostałość z czasów niewoli.

Trzeba zmuszać ludzi do śledzenia prawdy a nie kłamstwa.

W walce z tem tłem nie wystarczają metody represji, i ja, który byłem przedmiotem tych kłamstw i oszczerstw nie używałem środków represyjnych.

Oszczerstwa, którym w Polsce wierzą doprowadzono do tego że szerzenie ich stało się zawodem dobrze płatnym.

— Dziękuję wam mówił dalej marszałek — że stajecie w obronie mojej czci i mego honoru, lecz ja nie tylko do was należę, chociaż bez waszego poświęcenia nie mógłbym być wysunięty tak wysoko, jak to było w roku 1918, lecz należę do całej Polski, a więc i do moich oszczerców.

Potrafię bronić mojej czci. Nie używałem środków, którymi rozporządzałem, jako Naczelny wódz i Naczelnik Państwa. Nie mogłem wtedy stawać w szrankach do osobistych rozpraw, gdyż wtedy podwyższyło by to tylko moich oszczerców.

Teraz jako człowiek wolny mam prawo walczyć między wami. Język w zębach mam przemierzony po legjonowemu i rozporządzam środkami, nad którymi nie będzie łatwo przejść do porządku dziennego.

W poszukiwaniu środków obrony czci i honoru dla zdobycia szacunku mas jestem bezwzględny.

Rozumiem was, że szukacie również obrony mego honoru. Jesteście dobrimi żołnierzami, a dobry żołnierz broń swego honoru i honoru swego wodza.

Wspomniałem już wczoraj o stosunku społeczeństwa do żołnierza polskiego.

Stosunek ten nie przynosi zaszczytu narodowi.

Przytoczę tutaj 2 fakty, które nie będą się tyczyły legionistów.

Po skończonej wojnie do Belwadera przyszła wdowa po zabitym w obronie Warszawy ochotniku-staroście powiatu i skarżyła się gorzko, że obecnie pozabawiono ją wraz z dziećmi dachu nad głową.

Nic jej nie mogłem pomóc, gdyż prawo było przeciwko niej.

To brutalne przejście jest jedym z charakterystycznych obrazków na które napatrzyłem się.

Drugi obrazek:

Zgłosił się do mnie, ludzie z Zagłębia Dąbrowskiego, żołnierze-ochotnicy, których państwo powołało pod broń, zapewniając im powrót do warsztatów pracy. Tych ochotników popowrocie z wojny odesłano tam, gdzie byli dotąd t. j. do wojska.

Zjawiska takie nie są odosobnione i świadczą o głębokim moralnym niedomaganiu, które przejawia się w stosunku do tych, którzy życie dawali za Ojczyznę, a co dopiero powiedzieć o legionistach.

Pewien legionista - oficer umarł nagle, zostawiając żonę i 2 dzieci bez środków do życia.

Otrzymał on pomoc, darowiznę z łaski, gdyż zmarły oficer nie posiadał wyśługi lat.

Wówczas postanowięm, że gdyby mi przeznaczyli pensję, to odmówiłbym jej przyjęcia, bo jej nie „wysłużyłem”.

Pensję u nas wypłacają na wysługę a ponieważ legionści u zaborców nie służyli więc nie mają prawa do pensji.

Nie chce być wyższym od swoich kolegów, nie chce wskazywać na metody walki oszczerstwem ale przedewszystkiem należał uzdrowić duszę ludzką.

Mowę Piłsudskiego zebrani przyjęli z długo niemilkacemi oklaskami, poczem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Zjazd uchwalił rezolucję w której wyraził hołd pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej s. p. Gabrielowi Narutowiczowi, zamordowanemu przez zbrodniarza, który ponchnięty był do tego czynu przez elementy antypaństwowe.

Ogólny zjazd legionistów stwierdza, że legionści stoja niezachwianie przy komendancie Piłsudskim i ubolewają nad okolicznościami które zmusiły marszałka do ustąpienia.

Zjazd zamknął pos. Jan Dąbski.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MIN. GŁĄBIŃSKI W BYDGOSZCZY.

PAT. — BYDGOSZCZ, 6 sierpnia. —

Wczoraj przybył do Bydgoszczy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Głabiński. Przyjazd ma na celu poinformowanie się na miejscu o stanie szkolnictwa, a między innymi o sprawie założenia szkoły rzemieślniczej. Pan minister przyjął liczne delegacje kół zainteresowanych. Po zwiedzeniu kilku budynków szkolnych, których Bydgoszcz posiada kilkanaście oraz instytutu rolniczego, pan min. wziął udział w obradach komitetu muzeum miejskiego, a popołudniu obecny

był na regatach. Wieczorem p. minister wyjechał do Warszawy.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym przyznała urzędnikom 58 procent podwyżki. Równocześnie senacka komisja skarbowa odesłała sprawę uposażenia urzędników do specjalnej komisji, uznając, iż ustawa krzywdzi pracowników, bowiem według obecnego projektu pobory za sierpień byłyby niższe, aniżeli w lipcu.

Co uchwaliła Rada ministrów.

PAT. — WARSZAWA, 6 sierpnia —

Rada min. na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia Rady min. o rozszerzeniu granic miasta Płońska, wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji konwencji pocztowej z Rosją, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie kompetencji sądów przemyślowych, kupieckich w województwach zachodnich, wniosek ministra skarbu w sprawie dodatków dla urzędników za m. lipiec, na podstawie obliczenia komisji statystycznej.

Sprawę dodatku drożyznianego dla funkcjonariuszy państwowych województwa śląskiego przekazano ministrowi skarbu do zbadania i do przedstawienia wniosków.

Dalsza część posiedzenia poświęcono złożonemu przez ministra spraw wewnętrznych wnioskowi w celu przedro-

wadzenia reorganizacji administracji państwowej na zasadach, zawartych w ustawie konstytucyjnej i przy częściowym zastosowaniu też, wypracowanych przez komisję dla reformy administracji.

Reorganizacja ta ma polegać na skordynowaniu działalności poszczególnych gałęzi administracji państwowej z administracją ogólną oraz na zespoleniu władz pierwszej i drugiej instancji.

Na tem samym posiedzeniu Rada min. powzięła uchwałę, iż na znak żałoby rządu z powodu śmierci prezydenta St. Zjednoczonych Ameryki Północnej Hardinga w dniu jego pogrzebu na wszystkich gmachach rządowych w stołcy i na prowincji oraz na statkach floty polskiej, flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztu.

Sprawa kolonistów niemieckich w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości.

Jak tę sprawę referował sir Ernest Pollock.

PAT. — HAGA, 6 sierpnia — Na pierwszej sesji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, poświęconem rozpatrzeniu sprawy kolonistów w b. zaborze pruskim, sir Ernest Pollock jeden z najwybitniejszych prawników i znawców prawa międzynarodowego przedstawił stanowisko polskiej w tej sprawie i w swem przemówieniu odsonił nieuczciwość antypolskiej polityki niemieckiej, której przeciwstawił ugrutowane traktatem wersalskim legalne postępowanie Polski w sprawie kolonistów.

Komisja kolonizacyjna pruska zmierzająca do podważenia spójności społeczeństwa polskiego oraz do osiągnięcia celów strategicznych w zaborze niemieckim.

Rząd pruski już po rozjemie w listopadzie 1919 r. usiłował w drodze cesji praw rentowniczych na gdański Bawer-Bank kontynuować „wkę kolonizacyjną na terytorjum polskiem. Sir Pollock podniósł, że Polska, jako państwo cywilizowane, szanuje nabyte prawa, atoli do nabytych praw nie można zaficzać rozszczeń kolonistów, wynikających z umów rentowych. Przytaczał przytem analogiczne rozstrzygnięcia sądów angielskich i amerykańskich.

Przechodząc do kwestji sukcesji, dowodził na przykładzie przejścia państwowości w Transwaalu przez związek południowo-afrykański, że teoria sukcesji państwowej nie może rozciągać się na przyjęcie zobowiązań szkodliwych dla sukcesora.

Dowiedz się dalej, że sprawa koloni-

stów nie dotyczy traktatu o mniejszościach wykazał, że w żadnym razie traktatu tego nie może interpretować na szkodę państwa polskiego.

Następna sesja trybunału poświęconą również rozprawie publicznej w tej sprawie odbędzie się we wtorek. Będzie na niej przemawiał przedstawiciel niemiecki Schiffer.

SZÓSTY SIERPIEŃ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 6 sierpnia — Urządzony tutaj przez Związek strzelecki obchód uroczysty rocznicy dnia 6 sierpnia rozpoczął się od nabożeństwa, odprawionego rano w kościele Marjańskim, na które przybyło wiele oddziałów strzeleckich jako też liczna publiczność. Z kościoła marjańskiego oddziały pomaszerowały przy dźwiękach trąbek strzeleckich przez miasto do „Oleandrów”, gdzie odbyła się uroczystość marszu kadrówki. Kadrówkę utworzyli wybrani najlepsi strzelcy ze wszystkich obwodów okręgu krakowskiego. Wymarsz poprzedziło odczytanie przed frontem przez oficera komendy okręgu Związków strzeleckich p. Witolda Langroda rozkazu Piłsudskiego z dnia 6-go sierpnia 1914 r. Następnie odczytano strzelcom depeszę, jaką wysłano imieniem Kadrówki do marszałka Piłsudskiego do Łwowa.

Dziś premjera!!!

CASINO

Dziś premjera!!!

Sensacyjny dramat z życia młodej kobiety p. t.

JEJ PIERWSZY GRZECH

Dramat w 6-ciu aktach.

W roli głównej —
słynna z piękności

Lee Parry

odtwórczyni roli tytułowej
monumentalnego filmu p. t.

„Monna Vanna“

Początek przedstawień o godzinie 5 po południu, ostatniego seansu o godz. 9.30 wiecz.

079-1

Machinacje dyplomacji utrudniają likwidację zatargu o zagłębie Ruhr.

Anglja nie wysłała odrębnej noty do Niemiec.

PAT. — LONDYN, 6 sierpnia — „Daily Chronicle“ donosi, że Anglja zrezygnowała z wysłania odrębnej odpowiedzi do Niemiec.

PAT. — LONDYN, 6 sierpnia — „Evening News“ donosi, że nie jest jeszcze pewnym czy Anglja odpowie na notę francuska i belgijska. Rada min. zajęła się tą sprawą we środe.

PAPIEŻ MA WŁASNY PLAN ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 6 sierpnia — „New York Herald“ publikuje plan odszkodowania. Watykanu przedstawiony przez kardynała Gaspariego senatorowi Mac Cormickowi w czasie ostatniej jego podróży do Rzymu. Plan poleca odpowiednie rozrachowanie długów wszystkich zainteresowanych mocarstw w ten spo-

sób, aby jedynym dłużnikiem pozostały Niemcy, zaś jedynym wierzycielem Ameryka. Po dokonaniu tego przeliczenia Stany Zjednoczone ustaliłyby plan płatniczy, który Niemcy musiałyby przyjąć.

„DAILY MAIL“ O NOCIE POINCAREGO

PAT. — LONDYN, 6 sierpnia — O ostatniej nocy Poincarego pisze „Daily Mail“: Nota Poincarego w kwestji odszkodowań, przesłana 30 lipca jest zredagowana w sposób jasny i przejrzysty a argumenty zawarte w niej są nie do obalenia. Zdaniem dziennika rząd francuski wie dokładnie czego chce i jak ma dążyć do swego celu. Jesteśmy przekonani, pisze dalej dziennik, że nota Poincarego ściśle i dokładnie daje wyraz nie tylko poglądom opinji francuskiej, ale i angielskiej, która całkiem stoi po stronie Francji.

PRASA WŁOSKA STWIERDZA WZROST WPLYWÓW FRANCJI.

AW. — RZYM, 6 sierpnia — Z okazji ostatniego dekretu rządu angielskiego w sprawie odszkodowań, prasa włoska, zgodnie stwierdza rosnące wciąż wpływy Francji na politykę Europy.

Pismo włoskie „Epoca“ stwierdza, że Anglja nie może przeciwstawić się planom Francji.

„Idea National“ pisze, że przemówienia Baldwin i Curzona były tylko platonicznym wyrazem pewnych zastrzeżeń przeciwko zdecydowanej „polsce“ Francji, która plany swe — mimo swych zastrzeżeń — konsekwentnie przeprowadza.

MORDOWANIE FRANCUZÓW W DUESSELDORFIE.

BERLIN, 6 sierpnia — W niedzielę o godzinie 7 wiecz. w czasie rządu oddziałów wojskowych francuskich w Duesseldorfie zruciono w szeregi maszerujących

żołnierzy „ranaty ręczne, które częściowo eksplodowały i spowodowały natychmiastową śmierć 4 żołnierzy i 3 cywilnych. Władze okupacyjne aresztowały sześć policjantów komunalnej w Duesseldorfie oraz ogłosiły nad miastem wzmocniony stan obłężenia. Poza tem zapowiedziano dalsze sankcje przeciwko miastu. Dochodzenia są w toku.

Jak donoszą, jednego z niemieckich sprawców zamachu udało się wykryć. Nazwisko aresztowanego trzymane jest w ścisłej tajemnicy z uwagi na dalszy rozwój dochodzenia. Rząd berliński publikuje półoficjalną notę, w której oświadcza, że niewiadomo mu (II), aby sprawcami zamachu byli Niemcy (I). W razie gdyby tak było w istocie rząd niemiecki gotów byłby wyrazić swoje najostrejsze potępienie, ale domaga się dopuszczenia Niemców do udziału we francuskich dochodzeniach.

Po śmierci prez. Hardinga.

PAT. — WIEN, 6 sierpnia — „N. Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku: Na wszystkich stacjach, przez które przechodził pociąg ze zwłokami prezydenta Hardinga, ludność składała kwiaty. Wzór od świtu do nocy, od wybrzeża Alaski do kanału Panamskiego, od Hawajów do Filipin, wszystkie garnizony co pół godziny dawały salwy żałobne.

W kościołach wszystkich wyznań odprawiano nabożeństwa. Pogrzeb na koszt państwa oraz uroczystości żałobne w Waszyngtonie odbędą się w skromnych ramach.

Zwłoki pozostaną w Białym Domu, do środy do godz. 10-ej, poczem zostaną

przewiezione na kapitol. Członkowie korpusu dyplomatycznego wezmą udział w uroczystościach na kapitolu. Na trumnie będą złożone 4 wieńce.

Od wdowy, od prezydenta Coolidge, od najwyższego trybunału państwowego i od kongresu. Wieńce od rządów zagranicznych będą złożone osobno.

Były prezydent Wilson, który zamierzał wziąć udział w pogrzebie, zaniechał tego zamiaru z polecenia lekarzy.

PAT. — RYGA, 6 sierpnia — Dziś w katedrze ryskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo za zmarłego prezydenta Hardinga. Na nabożeństwie był obecny prezydent republiki lotewskiej, członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny.

Po konferencji w Sinaia.

Polska, Węgry i Rumunja.

BUDEPEST, 6 sierpnia — „Magyarország“ przynosi artykuł wstępny, pod tytułem: „Polska w Sinaia“ O spotkaniu ministrów małej ententy w Sinaia — pisze rozgłoszone wiele sprzecznych wiadomości. Na podstawie sprawozdań praskich i belgradzkich można było przypuszczać, że Polska przystąpi do małej ententy, co wywołało ziew wrażeń w społeczeństwie węgierskim i ochłodziło sympatje dla Polski. Cel takich pogłosek jest jasny: Chciano by sugerować Polsce konieczność przystąpienia do Małej Ententy po drugie chodzi o wywołanie wrogiego nastroju wśród węgry przeciw polakom i o uniemożliwienie zbliżenia między temi dwoma narodami.

Autor opisuje następnie stosunek Polski do małej ententy i Rumunji i stwierdza: „Wielka jest różnica między stosunkiem Polski do Rumunji, a stosunkiem do Małej Ententy. Podczas gdy stosunek do Małej Ententy jest luźny, wiąże Polskę z Rumunją ścisła konwencja wojskowa przeciwko ewentualnejapaści rosyjskiej. Prasa polska bardzo

wyczerpująco, zajmuje się konferencją w Sinaia i na tej podstawie można sobie wyrobić prawdziwy obraz zapatrywania Polski. Polska prasa poznańska jest silnie antyniemiecka, co wynika z przeszłości i na każdą sprawę patrzy się tylko z antysemickiego punktu widzenia z czego wypływa dosyć sympatyczne stanowisko wobec Czech których uważa za naturalnych sojuszników przeciwko Niemcom.

Najśmieszniejszym jest to, że prasa czeska, która przedtem rozgłaszała przystąpienie Polski do małej ententy, teraz głosi, że Czechy i Serbja nie życzą sobie przystąpienia Polski do małej ententy. „Sa to kwaśne winogrona“ — kończy pismo węgierskie.

NARODOWE ŚWIĘTO SOWIECKIE.

PAT. — MOSKWA, 6 sierpnia — Dzień 6 lipca jako dzień uchwalenia konstytucji S.S.S.R. został uznany za święto narodowe związku republik sowieckich.

Sowiecka komunikacja okrętowa.

AW. — GDANSK, 6 sierpnia — W ostatnich czasach — jak donosi „Dziennik Gdański“ — rząd sowiecki rozpoczął kroki co do nawiązania komunikacji okrętowej zagranicą. Sowiety pragną przedwzrostkiem zorganizować uchodźstwo, w tym celu ma być utworzone bezpośrednie połączenie z Ameryką Północną, druga zaś linja ma łączyć Petersburg z Europą zachodnią.

Pierwsza linja, która ma otrzymać wyłączne prawo przewożenia wychodźców, jest finansowana częściowo przez kapitał angielski, druga zaś linja obsługiwać będzie statki rosyjskiej floty rządowej na Bałtyku.

Obie linje miały pierwotnie łączyć się w Gdańsku, jako w jednym z największych portów wschodnio-europejskich, który ma zarówno bezpośrednie połączenie trans-oceaniczne, jak i wygodne połączenie z innymi portami europejskimi.

Uwzględniając te okoliczności, sowieci chcieli kierować swych emigrantów przez Gdańsk, a równocześnie koncentrować tutaj większość swych transportów towarowych.

Anglja plan ten całkowicie aprobować, zaszła tu jednak nieprzewidziana okoliczność, mianowicie niemieckie towarzystwa żeglugi zaprotestowały przeciwko koncentracji sowieckich transportów w Gdańsku, domagając się zbierania emigrantów w Hamburgu. Niemcy żądali również, aby druga linja okrętowa dochodziła do Szczecina. Wobec przyjaznych stosunków niemiecko-sowieckich, Niemcom udało się zabezpieczyć kursowanie rosyjskich statków rządowych do Szczecina, co się zaś tyczy planu zmiany linii, w której zainteresowane są kapitały angielskie, konwencja niemiecka napotyka na opór ze strony Anglii. Układy w tej sprawie jeszcze się toczą.

„Dziennik Gdański“ zaopatruje te wiadomości komentarzem następującym: Niemcy rozdzielają szaty nad... niedo-

Gdańska, nic to bowiem nie kosztuje, gdy jednak chodzi o zarobek, zwalczają Gdańsk.

BOLSZEWICKIE SPR. WY GOSPODARSTWA.

Wydział statystyczny komisariatu rolnictwa złożył wszelki osyjskiemu komitetowi do spraw odbudowy rolniczej raporty dane o upadku hodowli bydła w Rosji republikańskiej. Liczba koni w Rosji centu w porównaniu z r. 1914 spadła 10-krotnie, na Ukrainie 8-krotnie i w Syberji 5-krotnie; liczba bydła rogatego w Rosji zmniejszyła się 6-krotnie, a na Ukrainie 40-krotnie, wreszcie liczba pozostałego drobnego bydła spadła w Rosji 10-krotnie, na Ukrainie 6-krotnie i na Kaukazie 40-krotnie. Liczba świń w całym terytorjum republiki zmniejszyła się 12 razy. Komisariat rolnictwa uprzedza w tym kierunku rolników, że w tym kierunku katastroficzny spadek liczby bydła najwięcej niebezpieczeństwo dla stanu gospodarczego w Rosji sowieckiej.

Ciżewny Urząd Turkestanu wlokiem czego otr... Turkestanu... wlokiem... mienie o niepomyślnych perspektywach tegorocznej zbiórki bawełny; zasiany 130 tys. dz., prawie jedna czwarta uległa zniszczeniu. W r. b. będzie można zbierać tylko 2.5 milj. pud. bawełny, co zmusza do zredukowania planu produkcji o 50 proc.

SENATOROWIE AMERYKAŃSCY W CZICZERINIE.

PAT. — MOSKWA, 6 sierpnia — Właściwie tutaj senatorowie amerykańscy złożyli wizytę Cziczerynowi.

UKRAINIZACJA URZĘDNIKÓW W KIJOWIE.

PAT. — KIJÓW, 6 sierpnia — Jak donoszą, do 1 września br. ma być przeprowadzona całkowita ukrainizacja urzędów. Ukrainizowanych zostanie też reg. wyższych i średnich szkół oraz teatry. W tym celu zorganizowano szereg wyższych i średnich szkół oraz teatry. W tym celu zorganizowano

Chorąży sztandaru lewicowego.

Jakolwiek sam Mussolini powiedział, że faszyzm włoski nie jest artykułem eksportowym, dyktatura faszystowska powa- nie nam grozi. Gorzej jeszcze, bo fa- szyzm domorosły prześcignie w brutalno- ści swój włoski pierwowzór i stanie się coraz podobny do powstałego dawniej, przed wojną, po erze wolnościowej w Ro- sji — prawdziwie rosyjskiego sojusznictwa". W tej groźnej chwili jedynym orężem wal- nym przeciw zachłanności reakcji jest zjed- noczenie się lewicy pod wspólnym sztan- darem. Nie oddawajmy się złudzeniom. Jakkolwiek często się pisze o kłótniach w szeregach prawicowych, spory te nie wychodzą poza zakres polemiki przed- wstępnej, nie wpływającej na ostateczną i jednolitą decyzję. Rozkoszowaliśmy się w przeszłości, niedawno wzajemnym wymyśla- niem sobie terazniejszych współników w szeregach prawicowych, frondą obszar- ników dubanow- skich z jednej strony i chadeków-korfan- tarskich z drugiej. Cóż się jednak okaza- ło? W decydującej chwili wszyscy się po- rozumielij i zapewnił rządowi większość. Jakże inaczej jest z lewicą.

Póki chodzi o akcje negatywne, soli- tarność njeźle się przedstawia. Gdy cho- dzi jednak o działalność pozytywną, to okazuje się, że w gronie lewicy jeden idzie do lasa, drugi do lasa. W sprawie np. podatku doniosłej, jak podatek majątkowy, między Wyzwoleniem a P. P. S. ujawnia- ła się granatowa różnica zdań. Podobnie rzecz się ma z wieloma innymi kwestjami (reformy rolnej, sprawa robotnicza etc.), które lada miesiąc mogą wejść na porzą- dek dzienny. Zgoła niejasno przedstawia- ła się stanowisko N. P. R., która miby to rząd walcząca, a zarazem faktycznie go popiera. Mimo to P. P. S. ostatnio tę partję jak- ąśby kokietuje i wtykając obłudę chadecji, oszczędza enperowców, którzy zachowują się jeszcze bardziej perfidnie.

Rozprzeżenie lewicy niekiedy ujawnia- ła się nawet w kwestjach niewątpliwych, w kwestjach, do których żaden człowiek po- ważny nie może mieć dwóch zdań. Oto np. istnieją w sejmie dwa drobne kluby o takiej samej liczbie członków: klub Ma- tkiwicz należący do prawicy i klub ks. Okonia należący do lewicy. Prawica zawsze dba o to, ażeby przy wszelkich dyskusjach pos. Matkiwicz doszedł do głosu, zamykając dyskusję zawsze dopie- ro po jego przemówieniu, natomiast lewi- ca nigdy nie troszczy się o to, ażeby do- łączyć do głosu ks. Okonia, pozwalając „zgi- ętnym” go. Tak się stało i ostatnio. Naprzód ks. Okonia wołał, że kneblowa- ła ust przeciwnikom politycznym jest bezprawiem, niedopuszczalnym w żadnym parlamencie. Jak na urągawisko odebrał mu głos na wniosek prawicy wicemarsza- ła i gwałtownie poprosił. Moraczewski. Po- ważając to, że nawet z krańcowymi kaganicowego, prawica swego poplecznika w ofiarze nie przynosi, natomiast czyni z lekkiem sercem lewica.

Jest to sprawa tylko pozornie drobna, bo stanowi to pierwszy krok na drodze gwałcenia parlamentaryzmu. Kto dziś nie będzie posiadał broni ideowej do wal- czenia o prawa innej mniejszości lewico- wej. Gdziekolwiek zamach na prawa posła do przemawiania z trybuny parlamentar- nej odpijera się nie tylko zapomocą pro-

testu słownego, lecz i zapomocą obstruk- cji. U nas natomiast obstrukcje i prze- rwywania stosuje się częstokroć zupełnie nie na miejscu. Zadaniem lewicy nie jest przeszkadzanie mówcom prawicowym i przedstawicielom zwalczanego rządu, lecz wywalczenie takich samych praw dla opo- zycji bez względu na to, pod jakim kątem widzenia ona reakcję zwała.

Słowem o konsolidacji lewicy polskiej nie można na razie jeszcze nic powiedzieć, oprócz tego, że istnieją w tym kierunku dobre chęci. Tembardziej niema jeszcze mowy o zjednoczonym froncie całej de- mokratycznej państwowej bez różnicy narodo- wości. I o tem ostatnio dość dużo mówi- ło się i pisało, wywodziło się, że potrze- bny jest konkretny program, lecz na słowach wszystko utknęło. Po dziś dzień niewiadomo, jaki program w sprawie mniejszościowej ma P. P. S., Wyzwolenie, grupa p. Dąbskiego, N. P. R., a tembardziej, czy jest możliwość skoordynowania platformy tych wszyst- kich grup stanowiących razem lewicę. A tymczasem prawica nie śpi. Red. Stron- ski w swoim ostatnim długim przemów- wieniu poświęcił specjalny ustęp także sprawie narodowościowej, wywodząc, że jeżeli prawica tej sprawy podczas dwu- miesięcznych rządów jeszcze nie rozwią- zała, to stało się to tylko z powodu braku czasu, lecz ma ją na uwadze i zamierna w najbliższym czasie nią się zająć.

Te nagłe umięzgi do mniejszości naro-

dowych ze strony przedstawiciela bojują- cego nacjonalizmu tłumaczą tem, że ze- spół prawicowy czuje, iż trwałej więkzo- ści nie posiada, bo jego polityka antyro- botnicza długo nie potrafi utrzymać przy sobie enperowców, a może odstąpi ona i część chadeków. Obawiając się w ten sposób przejścia steru do rąk wzmocnio- nej lewicy, która postara się przyciągnąć do siebie mniejszości narodowe, prawica pragnie ją uprzędzić.

Zapowiedzi tej nie należy lekceważyć. W łonie mniejszości narodowych, jak w każdym społeczeństwie, zmagają się pra- dy postępowe z wstecznymi, pryncyplem z natury rzeczy lewica polska może mieć wśród inoplemięńców gnębionych przez szo- winizm prawicowy, większe powodzenie. Ale jeżeli lewica z jednej strony będzie lekceważyć sprawę inoplemięńczą, a z dru- giej skaze siebie przez dłuższy czas na rolę bezsilnej i rozbitej opozycji, to nie jest wykluczone, że wśród mniejszości naro- dowych weźmie górę prąd konserwatywny operujący hasłem „polityki realnej”, w myśl starej dewizy wszelkich oportuni- stów „lepszy wróbel w rąku niż gołąb na sęku”. Gdyby tak się stało, sprawa po- stępu byłaby na bardzo długi czas w Pol- sce przegrana, gdyż rozpocznie się rzą- dzenie zjednoczonego nacjonalizmu, przy- czym koła mniejszościowe odegrają w Polsce taką samą rolę, jak „ko. o polskie” w dawnej Austrii.

Sprawa konsolidacji lewicy jest tedy

sprawa nie tylko doniosła, lecz i nagła. Akcji tej winien się podjąć mąż jednako- wo u wszystkich popularny. Takim jest bezwątpienia Józef Piłsudski. Ma on tę niepospolitą zaletę, że będąc głęboko uczczony przez całą lewicę, bez względu na partję, nie należy do żadnego ugrupo- wania. W dodatku Piłsudski cieszy się szacunkiem wśród wszystkich mniejszo- ci narodowych. Jego odezwy wydane w Wilnie i Kijowie, dowiodły, że zdaje on sobie doskonale sprawę, iż przyszłość Polaki spoczywa na porozumieniu wszy- stkich jej obywateli w myśl starej polskiej tradycji tolerancyjnej.

Do powołania Piłsudskiego na przy- wodcę lewicy następcza się obecnie do- skonala sposobność. W dniu 6-tym b. m. odbyła się uroczysta akademja z powodu wymarszu w pole legionów pod dowódz- twem Józefa Piłsudskiego. Rocznicę tę obchodząca cała lewica. Przemawiali na obchodzie zarówno socjaliści jak ludow- cy i postępowcy mieszczańscy. Obchód ten jest symbolem wywalczenia przez Pol- skę prawdziwej niepodległości, niezależ- nej od niczyjej łaski. Był to czyn wolno- ściowy jednakowo święty dla całego spo- łeczeństwa. Njechże więc ten sam do- wódca, który wyzwolił to społeczeństwo z niewoli obcej, stanie się teraz chorążym sztandaru postępowego, ku wyzwoleniu ludu od przemocy swojskiego wstecznic- twa i obskurantyzmu.

Admonitor.

Prezydent Wojciechowski w Zakopanem.

AW. ZAKOPANE, 6 sierpnia — Dział o godz. 10 rano do schroniska przy Mor- skiem Oku przybył p. prezydent Rzeczy pospolitej Stanisław Wojciechowski, wraz z małżonką i dziećmi. Po drodze w Jaszczurówce, prezydent witał zarząd dóbr i zamieszkał w Jaszczurów- ce ielnicy i kuracjusze.

W Leśniczówce, na Łysej Polanie, Prezydenta witała entuzjastycznie miej- scowa ludność.

Przy Wodogrzmotach Mickiewicza w oczekiwaniu na prezydenta zebrała się liczna grupa turystów. Przy Mor- skiem Oku Prezydenta powitał prezes polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego inż. Jan Czerwiński, wojewoda Krakow- ski, Galecki, starosta nowotarski Trześ- niowski, prezes tymczasowej komisji uz- dtowiskowej, dr. Dibił, gen. Czykiet, gen. Galica, oraz z komisji delimitacyjnej, dr. Goettel.

W imieniu zarządu dóbr hr. Zamojskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej w- zorących słowach powitał dr. Władysław Wilczyński, prosząc o współdzia- łanie przy wydaniu nowej ustawy leś- nicy w tym dnie, aby uwzględniła szczególnie charakter lasów tatrzań-

skich, ich ochronę i regularną eksploata- cję.

Po śniadaniu w schronisku T-wa Tatrzańskiego nad jez. orem, p. prezy- dent wraz z małżonką w toczeniu świ- ty członków polskiego T-wa Tatrzań- skiego, oraz licznych turystów, udał się do Czerwonego Stawu nad Morskiem Okiem.

Po powrocie z wycieczki udano się na obiad do schroniska, podczas którego przemówił dr. Goettel. Mówca podniósł że obecnie inżynierska komisja granic- zna prowadzi prace nad wytyczeniem granic, które opierają się o szczyty mię- guszowieckie, Wołowiec i Rysy, tu przerywa się praca wobec nierozstrzy- gnięcia dotąd sprawy Jaworzyny. Wąt- pić nie należy, że jednak sprawa Jawo- rzyny załatwiona będzie dla Polski na- myślnie, o ile wytrwa na stanowisku dotychczasowym.

P. Prezydent Wojciechowski odpowie- dział w silnych słowach, obiecując ze swej strony gorące zajęcie się tą spra- wą, którą zbadał na miejscu.

O godz. 4 p. prezydent Rzeczypospo- litej powrócił do Zakopanego.

W komisjach senackich.

PAT. — WARSZAWA, 6 sierpnia — Na dzisiejszem przedpołudniowym po- siedzeniu senackiej komisji gospodar- stwa społecznego i prawniczej rozpatry- wano projekt ustawy o ochronie wynal- azków, wzorów i znaków towarowych. Referował senator Brun, który do pro- jektu, uchwalonego przez sejm zapropo- nował cały szereg poprawek. Nad po- prawkami temi wywiała się bardzo o- żywna dyskusja. Wobec tego, że zda- nia były podzielone uchwalono, aby przyjęcie rezolucji odłożyć do następ- nego posiedzenia, które odbędzie się we- środe 8 bm. i na które zostanie zaprosze- ni w charakterze znawców prof. uniwer-

sytetu Jagiellońskiego Zoll oraz dr. Skrzywicki.

Na wieczornem posiedzeniu senac- kiej komisji skarbowej przyjęto wed- ług referatu senatora Krzyżanowskiego projekt ustawy o przyznaniu kredytu państwowego w wysokości 20 milionów na pomoc rolną dla reemigrantów. Na- stępnie według referatu senatora Kędzio- ra przyjęto projekt ustawy o tymcza- sowym uregulowaniu finansów komu- nalnych. Poza tem komisja postanowiła zwrócić się do Sejmu z prośbą, aby jik najrychlej uchwalono ustawę o uposa- eniu sędziów i prokuratorów, a to z tego względu, że nie można uchwalić ustawy

emerytalnej, która łączy się z ustawą o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Projekt ustawy o uposażeniu urzęd- ników załatwiony nie został. Celem roz- patrzenia projektu wyłoniono podkomis- je, w skład której weszli senator Adel- man, Buzek, Szarski, Puławski, Woźni- ki, i Siedlecki.

Następne posiedzenie jutro o 11 ra- no

NOWA MISJA FRANCUSKA DO ROSJI

PARYŻ, 6 sierpnia — Onegdaj Poin- care odbył długą konferencję z senatorem de Mouzie, który udaje się z nieurzędową misją polityczną do Rosji. Jednocześnie z nim jedzie tam p. Michel Dulon, długo- letni francuski atache handlowy w Pi- otrogradzie.

Jest to piąta z rzędu od dwóch lat po- dróż francuska do Rosji. W urzędowych kołach przywiązują do obecnej podróży p. de Mouzie więcej wagi, niż do głośnie- jszego czasu wyprawy Herriota.

NIEMCY PALĄ AEROPLANY F. N. CUSKIE.

PARYŻ, 6 sierpnia — Pułkownik Rousset publikuje w „Petit Parisien” arty- kuł, w którym zwraca uwagę na masowe- dające się obserwować wypadki pożarów we francuskich wojskow. stacjach lotni- czych. Pułk. Rousset dowodzi, że wy- padki te noszą wszystkie cechy zorgani- zowanej akcji. Artykuł kończy się na- stępującymi słowami: „Jak wiadomo w celach swego odwetu Niemcy liczą jed-ynie i wyłącznie na wojnę powietrzną. Je- dyną przeszkodą, jakiej się obawiają jest potężna i technicznie udoskonalona siła- lotnicza. Aby do st- zenia takiej siły nie dopuścić, Niemcy nie cofną się przed- żadnym środkiem.

HELPERICH U B. CES. WILHELMA.

PAT. — BERLIN, 6 sierpnia — Pis- ma donoszą, że Helperich był przyjęty w Doorn przez h. cesarza Wilhelma.

Czy i jak sport w Łodzi się rozwija?

Twierdzą niektórzy, że Łódź tętni życiem sportowym, że młodzież, ba, nawet starsi rozprawiają ciągle o sporcie i tylko o sporcie. Szczęśliwymi są ci, którzy tak twierdzą, lecz ludzie trzeźwo na wszystko patrzący, muszą ich posądzić, że się mylą. Sport łódzki jest, niestety, zawsze jeszcze w pieluszkach i dużo jeszcze, bardzo dużo trzeba mu będzie poświęcić pracy, aby mógł stanąć na europejskim poziomie. Wiele się u nas mówi i pisze o piłce nożnej, która zagarnia umysły wszystkich t. zw. „sportowców”.

O lekkiej atletyce absolutnie u nas się nie słyszy, śmieszny wprost wydaje się fakt, że w ciągu całego sezonu sportowego, mało, całego roku, nie urządzono ani jednych zawodów lekkoatletycznych. A co gorsze, dość liczne nowopowstałe kluby sportowe uprawiają wyłącznie piłkę nożną, nie zdając sobie wogóle sprawy, czy istnieją inne jeszcze gałęzie sportu. Jest to bardzo szkodliwym, bo przede wszystkim sama piłka nożna bez lekkiej atletyki nie może się rozwijać. Najlepsi footballści, o ile uprawiają wyłącznie ten tylko sport, zapadają już wcześniej bardzo na zdrowiu, co jest rzeczą zresztą już dowiedzioną. Dla przykładu weźmy kluby zagraniczne: tam spotykamy się często z graczami doskonałymi jeszcze, a mający-

mi sporo wiosen za sobą, podczas gdy u nas nie spotkasz starszych nadających się w zupełności do gry.

Spojrzymy tylko na tablice rekordowe innych większych miast Polski, w rozmaitych działach sportu, a przekonamy się, że tam jako tako lekką atletykę uprawiają i powoli dorównują zagranicy.

Sport footballowy rozwija się istotnie żywiołowo i ogarnął całą Łódź, sposób gry z dnia na dzień się poprawia, to też może się nam uda w tej gałęzi sportu uzyskać w zawodach o mistrzostwo Polski jakieś, ale zawsze późniejsze miejsce. Jeżeli natomiast myślimy o sporcie lekkoatletycznym i przyjrzymy się jego rozwojowi, to dojdziemy do przeświadczenia, że daleko, bardzo daleko stoimy od świata. A przecież mamy to przekonanie, że materiału jest u nas dość, trzeba go jedynie szukać i ćwiczyć. Zbliżają się igrzyska olimpijskie i wprost przykrem jest, że Łodzi nikt tam reprezentować nie będzie. Jedynie coś niecoś robi się w sporcie kolarskim i lawn-tenisowym, ale i te sporty są u nas jakby bezbarwne. Możliwe, że w przyszłości będzie można o tych gałęziach więcej i pochlebniej pisać. Dzisiaj, w każdym razie, jest na to jeszcze za wcześnie.

Stefan K.

Zakończenie i przedłużenie gry.

Zdarzyło się już nieraz, że sędzia odgwizdał koniec zawodów w chwili, która wydawała się widzowi zupełnie nieodpowiednią — raz piłka znajdowała się za boiskiem, drugi raz ustawiono ją już aby wykonać z rogu, innym już razem drużyna miała zdobyć bramkę, już piłka szła w kierunku nieobronionej bramki, kiedy gwizd sędziego oznajmił koniec gry.

Czy sędziowie mieli rację. Czy słusznie odgwizdał p. Lustgarten na zawodach „Pogoń — Warta” koniec gry tuż po zrobieniu bramki przez Pogoń, nie czekając aż drużyna postawi piłkę na środku boiska i wykona pierwsze kopnięcie? Czy słusznie postąpił inny sędzia, który na pewnych zawodach

zakończył grę w chwili, gdy piłka była w biegu do bramki o 1 metr od niej oddalona?

Najzupełniej słusznie. Gra ma trwać 2x45 minut, a sędzia o ile ma dobry zegarek musi odgwizdać koniec zawodów ze sekundową dokładnością, zupełnie na to nie zważając co się dzieje z piłką, a zatem bez względu na to nawet czy piłka jest w grze, czy poza grę. Skrócić gry niewolno sędziemu wyjąwszy wypadki na boisko, zapadająca ciemność itd. Naturalnie że nie podpada pod regulę gry towarzyskie, w których umówiono się, że gra ma trwać np. 2x35 m.

Przedłużyć grę wolno sędziemu tylko dla wykonania rzutu karnego (11 m) za przewinięcie, które miało miejsce w okresie czasu normalnego. Jeżeli np. obrońca podstawił napastnikowi nogę na polu karnym na 1 sekundę przed końcem gry — sędzia zarządza rzut karny bez względu na to że czas gry już upłynął i odgwizduje koniec gry dopiero po wykonaniu tegoż rzutu karnego. Kiedy zaś uważa się ten rzut za wykonany? Wykonany jest wtedy, kiedy piłka opuści boisko lub gdy po kopnięciu jej przez gracza, wykonyującego rzut karny, dotknie jej jakikolwiek gracz. To znaczy szczegółowo: gdy piłka pójdzie w aut, gdy wpadnie do bramki, gdy bramkarz piłkę odbije — gra jest skończona.

Gdy piłka odbije się od słupka to temu samemu graczowi piłki nie wolno dotknąć, a skoro inny gracz ją dotknie, też następuje koniec gry. Wyjątek stanowi wypadek, gdy piłka odbita przez bramkarza wpadnie do bramki — uznaje się wtedy bramkę, mimo że piłkę zabrał inny gracz po wykonującym rzut karny. Sędzia.

Przegląd tygodniowy.

Poziom gry łódzkiej klasy C. — Zaszczepny wynik „Hakoahu” z Ł. T. S. G. — Niezwykły sukces Concordji. Porażka „Unionu” w Toruniu.

Po zawodach Hakoahu z DSV. Tropem wskazywaliśmy, że poziom gry łódzkiej klasy C stale wzrasta. Młode drużyny tej klasy, mające w swych składach bardzo uzdolnione jednostki, wykazują znaczne postępy z dnia na dzień. Objawowi temu nie należy się absolutnie dziwić, jest on zupełnie normalny. Młode siły, z których rekrutują się przezwaźnie kluby klasy C, pną się ciągle na przód, pracują z wielkim zapałem dla sportu, mimo napotykanie na każdym kroku przeszkody.

By się o prawdziwie powyższych słów przekonać, wystarczy uprzytomnić sobie przedwczorajsze i wczorajsze zawody. Z prawdziwym uczuciem zadowolonia przyglądano się zawodom Hakoahu z Towarzystwem. Nadspodziewanie ujrano piękną grę, lecz nie, jak to się ogólnie spodziewano, ze strony byłego pretendenta na mistrza klasy A, lecz przeciwnie ze strony Hakoahu.

Niemniejsza niespodzianką sprawił swym już dość liczny zwolennikom Concordia, która w decydującej walce tytuł mistrza swej grupy, pokonała nie, bo w stosunku 10:1 swego najwziętszego rywala, Orle.

Także i GMS, swa bardzo ofiarą gra z Kaniowem, niedawnym jeszcze kandydatem do klasy A, przechrzcił się zwycięstwem na swą stronę.

W klasie A za wyjątkiem Towarzystwa, jedynie Union próbuje swych sił w Toruniu z tamtejszym TKS. Stabski fizycznie drużyna łódzka uległa, graczom bardzo brutalnie gospodarzom w stosunku 3:0.

Zawody o tytuł mistrza klasy B, tak wskazuje sam wynik (remisowy), były bardzo ostre. Rewanżowe spotkanie przyniesie zwycięstwo ofiarnej bardeckiej rezerwie LKS.

Ka er.

Concordia—Orle 10:1 (5:0).

Drużyna Concordji istniejąca zaledwie jeden rok, ze względu na osiągnięte świetne wprost rezultaty, zasługuje na specjalne omówienie. Założona w roku ubiegłym przez grono młodzieży szkolnej, która z prawdziwym zapałem wzięła się do pracy, Concordia powoli zyskiwała coraz więcej zwolenników i członków. Zorganizowano narazie dwie sekcje: piłki nożnej i kolarską. Pierwsza po przebytych licznych trudach rozwija się obecnie doskonale. Wystarczy zanotować osiągnięte wyniki 1 drużyny od maja b. r., a więc: ze Spartą 6:1, z Amatorami 2:0, ze Strzelcem 3:0, z 10 PAP. 4:1 i 6:1, z Dąbem 6:0, z Wartą (Częstochowa) 6:0 z Orleciem 0:0 i 10:1. Sto sunek bramek 43:4. Charakterystycznym jest fakt, że cztery utracone przez Concordię bramki padły wyłącznie z rzutów karnych.

Zawody z Orleciem należą do bardzo interesujących, bowiem były one rozstrzygnięte w mistrzostwie 5-ej grupy. Z początku gra otwarta. Powoli za-

znacza się przewaga żółto - czarnych, których atak (środkowa trójka) kombinuje pięknie. Już w 14 minucie zyskuje doskonałe się zapowiadający prawy łącznik Concordji, Gasiorkiewicz II, pierwszy bramkę dla swych barw. Po tem tenże sam gracz zyskuje w krótkich odstępach czasu 3 dalsze bramki, wskazywając w kombinacji środkowej trójki. Piątą i ostatnią bramkę do przerwy zyskuje Kunig.

Po przerwie Concordia gra przeciwko wiatrowi, mimo to zyskuje pięć dalszych bramek: Gasiorkiewicz II — 2, Magdziarek — 2 i Golc — 1. Orle zdobywa bramkę z karnego z ręki.

Publiczność zachowała się niezwykle wszelkiej krytyki, a i gracze Orlecia swymi nawskroś niesportowymi okrzykami pod adresem sędziego, wzbudziły tylko niesmak wśród sportowej publiczności.

Sędzia p. Hanke Z. bardzo ciekawie giczy.

Spotem—Samson 4:1 (3:0).

Gra nie należała do interesujących, szczególnie wobec nie nadającego się już boiska dla naszych drużyn (Hielenów). Zwycięzca posiada kilka dobných jednostek w swoim składzie m. in. środek ataku, prawe skrzydło; łącznik pr. winien mniej wózkować, wstrzymuje bowiem całą akcję napadu, obrona dobra, jedynie pomoc nie stała na wysokości zadania.

Bardzo dodatnio na wynik zawodów wpłynęły strzały środkowej trójki ataku, którzy prócz tego dobrze się ustawiają i każdą pozycję do strzału wypracowują (czy tylko przed słabym przeciwnikiem?). Samson, rezerwując się na niedzielne zawody mistrz., wystąpił z dwoma

rezerwowymi. Grał jednak b. ambitnie, szczególnie lewa strona ataku, reszta słaba. Jako całość przedstawia drużyna niezgraną. Sędziował p. Hermans dobrze.

G. M. S. — KANIÓW 1:0 (1:0).

Zwycięzca zgotował liczny rezultat, mimo niespodziankę, pokonywując drugą klasową drużynę, będącą jedyną z najlepszych w swojej klasie, o czym świadczą korzystne wyniki.

Zwycięstwem tem udowodnił, że ma nie większe szanse do zdobycia mistrzostwa kl. C, i przejścia do wyższej klasy.

Kaniów taktycznie ustępował, natomiast fizycznie przewyższali swego przeciwnika, ci jednak ambicją i ofiarnością „nadrabiali” bramki.

Technika wytrwałość równorzędna. Najlepszą częścią drużyny GMS, jest gracz, który przy pomocy szła celowo za poprzednikami, obrona słabsza.

Przebieg gry dość ciekawy. Gra otwarta. Jedyną bramkę kombinacyjną zdobył prawy łącznik. Sędzia, p. Otto, był zwykle, dobry.

III Targi Wschodnie
od 5 do 17 września.

Na życzenie kół interesowanych przesuwa się termin zamknięcia listy wystawców

do 15 sierpnia r. b.

Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska № 1. 1—3060.

Francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego udzielam i Homacze.

Oferty sub. „HABLAR” w adm. Republiki. 989—3

Celem otwarcia b. korzystnego przedsiębiorstwa techniczno-handl. poszukuje fachowiec doskonale ustosunkowany **wspólnika ze znaczniejszym kapitałem, lub z pierwszorzędnym lokalem i kapitałem niewielkim.** Oferty sub „Beteha” do adm. „Republiki”.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Ządajcie wszędzie oryginalnego kakao **VAN HOUTEN** z powyższą marką fabryczną.

MAISON d'ART
Południowa Nr. 28, m. 26.
Artystyczna pracownia jedwabnych, wełnianych i trykotynowych **jumprów** (gładkich, w kwiaty i pasy). Nadeszły nowe modele szwajcarskie. -Ceny przystępne. 981—1

Dr. I. Margolis
Traugutta (Krótka) 19
powrócił.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ

7

WTOREK

Dzisiaj: Kajetana
Jutro: Cyrjaka, Larga m.
Wschód słońca o g. 4.03
Zachód o g. 7.19
Wsch. księżycy g. 11.44
Zachód o g. 2.04
Długość dnia 15.16
Ubyło dnia g. 1.29

MIASTO A TOW. K. E. L.

Do komisji dla spraw superdywidendy za lata ubiegłe, należnej miastu od Tow. K. E. L., wydelegowani zostali z ramienia Magistratu pp. wiceprezydenci Wojewódzki i Groszkowski, oraz inż. Berliner, szef biura wydz. przedsiębiorstw miejskich. Komisja upoważniona została do powołania celem współpracy b. inżyniera, inż. Dziennikowskiego, w charakterze rzeczoznawcy.

PRZEGLĄD ROCZNIKÓW.

W związku z zarządzonym przeglądem kontrolnym dla roczników 1883-1889 zwróciliśmy się do szefostwa poborowego D. O. K. IV, że na komisję przedłożoną stawić się winni jedynie ci powołani wspomnianych roczników, którzy w tej porze z jakichkolwiek bądź względów się nie stawili.
Ci natomiast, których stosunek do wojenności został ustalony od obowiązku tego są zwolnieni. p.

WAŻNE DLA WYJEŻDZAJĄCYCH DO GDAŃSKA.

Wobec ukazujących się w prasie sprzecznych wiadomości co do dokumentów uprawniających do wyjazdu do Gdańska, dowiadujemy się, iż jednym takim dokumentem jest dowód osobisty wydany na podstawie dokumentów, stwierdzających przynależność państwową polską, przyczem dowód musi być ważny w danym okresie. p.

DZIS W ŁODZI NIE BĘDZIE MIĘSA.

W dniu wczorajszym handlarze mięsni i rzeźnicy zażądali od rzeźników 36,000 marek za kgr. mięsa żywej wagi, motywując to gwałtownym podwyższeniem cen bydła i nierogacizny na wsi oraz całkowitym brakiem dowozu.

Wobec tego, iż cena uniemożliwiała rzeźnikom kalkulację w normach cennika nie czynione były żadne transakcje i wskutek tego w dniu dzisiejszym rzeźnicy oficjalnie mięsa sprzedawać nie będą.

Niewątpliwie sprzedaż odbywać się będzie „prywatnie” w mieszkaniach poszczególnych rzeźników, którzy nie omieszkają wykorzystać sytuacji i podnieść gwałtownie ceny. (p.)

Osobiste. Po powrocie z urlopu wy-poczynkowego objął z dnem wczorajszym urządowanie zastępca komisarza Rządu p. Janiszewski.

Z dnem wczorajszym rozpoczął ur-poczynkowy referent wydziału prasowego przy komisariacie Rządu p. Lewandowski. bip.

Zmiany personalne w sądownictwie. Wiceprezes sądu okręgowego p. Karol Kozierowski otrzymał nominację na sta-nowisko prezesa sądu okręgowego w Siedlcach. Pan Kozierowski w dniu 4 b. m. opuścił zajmowane dotychczas stano-wisko, żegnany przez urzędników sądu okręgowego. (p.)

Z inspekcji szkolnej. W dniu 4 b. m. objął urządowanie nowomianowany in-spektor szkolny okręgu Łódź miasto, p. Skowroński. (p.)

W sprawie podatku szkolnego na o-biek społeczna. Związki przemysłow-e zwróciły się do członków swych rad i radców i orobników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie, który to wy-ważony ma za podstawę do wymie-nienia podatku szkolnego i na opiece

Od podatku zwolnione są oboby któ-rych całkowity zarobek wyposił wraz z dodatkami w roku 1922 mniej niż 1 milion mk.

Dnia 1 sierpnia zmarł w Bydgoszczy

B. P.

TOBJASZ ARON

jeden z inicjatorów i Członków założycieli Żyd. Tow. Ochrony Kobiet w Łodzi.

Zmarły poświęcał każdą wolną chwilę dla dobra i pomyślnego rozwoju Towarzystwa, dla któ-rego położył niespożyte zasługi. Przez śmierć tę, Towarz. Ochrony Kobiet ponosi niepowetowaną stratę. Zarząd zaś stracił zacnego i gorliwego współpracownika.

Z działalności miejskiej szkoły zawo-dowej dokształcającej. Miejska szkoła zawodowa dokształcająca dla młodzie-ży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, założona w r. 1919 liczyła w r. 1922. 23. — 4 ogniska, mianowicie: przy ul. Kilińskiego 134, Zawadzkiej 42, Gu-bernatorskiej 3 i Zamenhofoa 38. Kierow-nictwo ogólne miejskiej szkoły zawodo-wej dokształcającej spoczywa w rękach dyr. K. Tomaszewskiego.

Formując klasy, kierownictwo szko-ly brało pod uwagę, prócz kwalifikacji, zawod. ucznia, a to w tym celu, by wy-tworzyć klasy z uczniami jednego tylko zawodu, względnie zawodów pokrew-nych. W końcu grudnia 1922 r. wszy-stkie cztery ogniska liczyły 30 klas przy 981 uczniach. Przerw w nauce w roku szkolnym 1922. 23 nie było, frekwencja zadawalająca. Na podstawie egzami-nów, ukończonych dnia 22 czerwca rb. Rada Pedagogiczna Szkoły postanowiła promować do klasy wyższej: w ognisku I 76 uczniów 82,6 proc. w ognisku II 143 70,1 proc., w ognisku III — 135 68,2 proc. w ognisku IV — 82 77,4 proc.

Prócz tego w ognisku I wydano świa-dectwa 55 uczniom w ognisku II — 14. Przed zakończeniem roku szkolnego wystąpiło: z ogniska I — 64 uczniów, z ogniska II — 108, z III — 42 i z IV 68.

Przy szkole istnieje biblioteka uc-zniowska i od — marca rb. kółko młodzie-ży.

Opieka nad dziećmi. Magistrat po-stanowił podnieść wysokość subsydjum, wypłacanego na rzecz Kuratorjum zakła-dów leczniczych uniwersytetu Jagielloń-skiego, z 6 milionów do 12 milionów mk. Suma ta przeznaczona jest na cele leczenia niezamoznej działwy łódzkiej w uzdro-wiskach krajowych.

Umowy w złotych polskich. Na mocy zezwolenia M.S. Wojsk intendentury wojskowe mogą zawierać umowy z do-stawcami w złotych polskich. W umo-wach tych winna być umieszczona na-stępująca klauzula: „Do czasu wpro-wadzenia złotego jako środka płatniczego należność będzie uiszczona w markach polskich według kursu złotego ustalone-go przez ministerstwo skarbu obowiązującego w dniu płatności. p.

Podwyżka taryfy za gaz. Wobec b. poważnej wyższości cen węgla, materiałów eksploatacyjnych i robocizny — magistrat na posiedzeniu w dniu 3 b. m. postanowił podwyższyć z dnem 1 lipca r. b. ceny gazu, produkowanego w gazowni miej-skiej o 70 proc., według taryfy następu-jącej:

- za gaz do oświetlania i ogrzewania mk. 180.000 — za 1000 stóp sześć.
- za gaz do silników mk. 153.000 — za 1000 stóp sześć.
- za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlania ulic mk. 120.000 — za 1000 stóp sześć.

Jednocześnie magistrat — na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich — u-chwalił wystąpić do rady miejskiej o upo-ważnienie magistratu do automatycznego podwyższania taryfy za gaz co dwa tygo-dnie, celem uniknięcia zwłoki w oznac-zaniu właściwych cen gazu oraz wynikają-cych z tej zwłoki strat.

Podwyżka cen wyrobów tytonio-wych. Z dnem 10 b. m. wejdzie w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych. Nowa podwyżka obejmuje zarówno wy-roby fabryk prywatnych jak i fabryk rządowych. Zaznaczyć należy, że jest to już czwarta podwyżka w ciągu ostat-nich dwóch miesięcy. (p.)

Prezydent Cynarski do pracowników miejskich. Suche prawnicze wypracowanie na banalny temat.

Prezydent miasta p. M. Cynarski zwrócił się do pracowników miejskich z następującą odezwą:

Obejmując zaszczytne i odpowie-wiedzialne stanowisko prezydenta m. Łodzi i zwierzchnika wszystkich pracownikóww zarządu miejskiego, uważam, że niezbędne poświęcić kilka słów zasa-dom i celom naszej przyszłej współpra-cy.

Sprawne funkcjonowanie aparatu ko-munalnego, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych dla państwa i samorządu wa-runków uzależnione jest ściśle nie tylko od inicjatywy, świadomości swych za-dań i sprężystości kierownictwa gospo-darki miejskiej, lecz również od sumien-ności, pracowitości i energii wszystkich tych, którzy na swych stanowiskach są tylko skromnymi wykonawcami pla-nów, zamierzeń i decyzji magistratu. Poczesne miejsce, jakie zajmuje pracow-nik samorządowy w społeczeństwie pracy, nakłada nań jednocześnie og-rom obowiązku, którym dla dobra i ko-rzyści współobywateli za wszelką ce-nę sprostać musi. Niema bowiem praw bez obowiązków, a obowiązki te każdy z nas według swego najlepszego zrozu-miania spełnić powinien. Pochlebna re-putacja, jaka cieszy się ogół pracowni-

ków zarządu miejskiego w opinii oby-wateli naszego miasta, daje i pod tym względem poważną rękojme, i po-zwala do skali mych wymagań przyk-ladać miarę wysoka, w imię interesu.

Zadając od pracowników zarządu miejskiego pełnego wykazania i rozwi-nięcia wspomnianych zalet i cech, które jedynie pracę naszą uczynić mogą fiten-sywną i owocną, pragnę jednocześnie, podkreślić, że wszelkie potrzeby i spra-wiedliwe postulaty ogółu pracowniczego znajdują zawsze u mnie całkowite zro-zumienie.

Zapowiedzie i ugruntowanie bytu pra-cowników komunal. będę uważał za je-dno z największych swoich zadań, a każ-dy pracownik miejski, bez względu na zajmowane w hierarchii urzędniczej sta-nowisko, znajdzie u mnie w potrzebie życzliwą pomoc i radę.

Żywie niezachwiana pewność, że duch obywatelski, pragnienie pożytecz-nego czynu i wzajemne zaufanie oży-wiać i ułatwiać będą stale naszą współ-pracę i w tem przekonaniu się z począt-kiem nowej kadencji, — wszystkim pra-cownikom miejskim życzenia pomysłi-nej płodnej dobrem współobywatel pra-cy. b.

15 sierpnia—świętem żołnierza polskiego.

Rozkaz ministra spraw wojskowych.

Pan minister spraw wojskowych w rozkazie dziennym Nr. 126 z dnia 4 b. m. wydał następujący rozkaz:

Dzień 15-go sierpnia jest świętem żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo cześć i chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żoł-nierz. W rocznicę wiekopomnego roz-gromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wiekowych walkach z wrogiem o ca-łość i niepodległość Polski.

Uroczystości świąteczne obejmują:

- a) w przeddzień święta żołnierza o godz. 20-ej capstrzyk orkiestr wojsko-wych na ulicach miasta garnizonowego;
 - b) w dzień święta przed południem przegląd wojsk z nabożeństwem i bło-gosławieństwem;
 - c) po południu uroczystości ogólno-narodowe;
 - d) uroczysty wieczorny apel.
- Przeгляд załogi odbędzie się o godz. 9-ej. Przegląd ten odbywa się w oczach społeczeństwa, by pokazać, że wojsko jest „Tarczą i obroną Ojczyzny” i ma dać dowód tężyzny, gotowości bojowej i ducha wojska.

Na przegląd zaproszone zostanie du-chowieństwo, przedstawiciele rzado-wych i samorządowych, stowarzyszenia

społeczne, oraz uczestnicy powstań o niepodległość ojczyzny.

Uroczystości popołudniowe mają charakter obywatelski. Żołnierz bierze w nich udział oddzielnie lub w zwartych oddziałach, względnie jako delegacja wysłana na rozkaz komendanta garni-zonu, jednak zawsze w ubiorze póło-wym (z bronią białą). Oddziały honoro-we, które mają wystąpić w czasie uro-czystości popołudniowych występują w ubiorze połowym (uzbrojeniu bojowym)

Apel wieczorny odbywa się o godz. 22.30 w obecności oficera. Celem utrwa-lenia w oddziałach pamięci poległych na polu walki towarzyszy broni, którzy najwięcej się odznaczyli, czy jakoteż dla zachowania tradycji pamiętnych walk w obronie ojczyzny, podczas wie-cznego apelu przy odczytywaniu listy obecnych, wywołuje się nazwiska tych żołnierzy kompanji. (bat., szw.), którzy najwięcej odznaczyli się w bojach i zgi-nęli śmiercią waleczną. Po wywoły-waniu nazwiska poległego, najstarszy z podoficerów występuje z szeregu i mel-duje, że wywołany, poległ śmiercią wa-leczną w bitwie pod ... w r....

W dniu święta żołnierskiego karani-aresztem koszarowym i lekkim kary nie odbywają. (b.)

Rozbudowa stajen miejskich. Na wnio-sek Wydziału handlowo-gospodarczego magistrat postanowił przystąpić do roz-budowy stajen miejskich celem przysto-sowania ich do wzrastających potrzeb taboru miejskiego. Stajnie te mieścić się będą przy ul. Aleja 1-go Maja, obok głów-nych zakładów magistratu. Rozbudowa prowadzona będzie systemem przedsię-wzięcia.

Nowe żądania pracowników banko-wych. Wobec gwałtownego wzrostu drożyzny i niewspółmiernych z nią pod-wyżek, udzielanych na podstawie orze-czeń komisji do badania wzrostu dro-żyzny, zarząd związku zawodowego pracowników bankowych zamierza w najbliższych dniach zwrócić się do związku banków z żądaniem umorowa-

Po podwyżce w przemyśle włókienniczym. Co mówią przemysłowcy.

W związku z powołaniem do życia komisji parytetycznej dla włókienniczy, która ustaliła na sobotnim posiedzeniu podwyżkę 23 proc. zwróciliśmy się dop. inż. Rumpfa, który w następujący sposób określił stanowisko przemysłu:

Nieściele są wiadomości, jakoby porozumienie osiągnięte zostało dopiero po dłuższych pertraktacjach, przeciętnie w ciągu 2 i pół godz. przeprowadzone zostały dwa wielkie wyliczenia: jedno wyliczenie ogólne podrożeń i jedno wyli-

czenie specjalne od 16 lipca.

Umowy tej, która obowiązywać będzie do grudnia, przemysł bezwzględnie lojalnie dotrzyma, jakkolwiek obecna podwyżka w pewnym stopniu przyczyni się do redukcji dni pracy.

Poniekąd do redukcji przyczynia się także sprawa stosunków dewizowych, której ostatnio w znacznym stopniu zostały uregulowane, jednakże wpływ ich w stosunkach przemysłowych dotąd się jeszcze dał odczuć. p.

Jakie jest stanowisko robotników.

Wobec żądań wprowadzenia pewnych zmian do szematu obliczeń komisji parytetycznej przez przedstawicieli robotników, zwróciliśmy się do kierownika zw. zaw. „Praca” p. Kaźmierczaka, który udzielił nam następujących informacji:

— Na wstępie muszę zaznaczyć, iż sobotnie posiedzenie komisji parytetycznej obfitowało w ostre starcia słowne na tle ustalenia cen poszczególnych produktów. Nad pewnymi pozycjami odbywały się formalne targi zanim doszło do uzgodnienia zdań. Nogół jednak pozycje były już ustalane na podstawie faktycznych cen i pozycje te zostały przez nas akceptowane.

W rezultacie ustalona została podwyżka w wysokości 23 proc. Zasadniczo na podstawie szematu podwyżka ta odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że w szemacie tym nie są uwzględnione pozycje odzieży, obuwi i bielizny, które

to artykuły podlegają najwyższemu wahaniom to stwierdzić musimy, iż jest ona niewystarczająca.

Dlatego też zażądałem wprowadzenia tej pozycji do szematu budżetowego, przy puszczeniu, iż żądanie nasze zostanie przez Główny urząd statystyczny uwzględnione w przeciwnym jednak razie zażądamy wprowadzenia pewnego ekwiwalentu ryczałowego.

Co się tyczy terminu, od którego podwyżka ta miała obowiązywać to sprawa ta nie była na konferencji dyskutowana, gdyż przemysłowcy oświadczyli, iż nie posiadają w tej sprawie pełnomocnictw i że właściwie winę za to opóźnienie ponosi Główny urząd statystyczny, który nie nadsłał na czas danych statystycznych. Wobec tego, iż obecnie posiedzenia komisji będą się odbywać regularnie co dwa tygodnie sprawa ta zostanie całkowicie unormowana. p.

ZAKOŃCZENIE STREJKU W ZAKŁADACH STARACHOWIECKICH I OSTROWIECKICH.

AW. — WARSZAWA, 6 sierpnia — Podpisana została umowa między dyrekcjami zakładów Starachowieckich i Ostrowieckich, a robotnikami przemysłu metalowego, zatrudnionymi w tych fabrykach.

W zakładach Starachowieckich umowa podpisana została na warunkach następujących: 1. Robotnicy otrzymują jednorazowy bezzwrotny zasiłek w wysokości 85.000, chłopcy i dziewczęta w wysokości 50.000. 2. Dodatek na miesiąc sierpień wynosić będzie 75 od plac lipcowych. Robotnikom przyznano również pożyczkę zwrotną, płatną w ciągu dwu miesięcy, a w zależności od stanu rodzinnego wynoszącą 100 do 215 tysięcy mk.

W zakładach ostrowieckich zawarto z robotnikami umowę, na warunkach podobnych. Kawalerowie otrzymują 50.000 zasiłku bezzwrotnego, żonaci zaś 90.000. Podwyżka na miesiąc sierpień wynosi 70 proc. plac lipcowych. Robotnicy otrzymują pożyczkę na warunkach podobnych, jak robotnicy zakładów starachowieckich.

Wobec powyższego praca w obu fabrykach idzie normalnie.

ZITARG W FABRYCE SZTEJNERTA.

W fabryce Szejnerta pracują robotnicy na zmianę także i w nocy. Robotnicy zatrudnieni w nocy wystąpili, obecnie z żądaniem, by praca w fabryce została zreorganizowana w ten sposób, że ci, którzy pracują stale w nocy, będą mogli być również zmieniani od czasu do czasu na pracę dzienną.

Administracja fabryki przychyliła się do żądania robotników zatrudnionych w nocnych zmianach i przystąpiła do reorganizacji składu pracy w fabryce.

Jednakże robotnicy zatrudnieni w dzień przeciwstawili się temu projektowi.

Wobec tego, że administracja fabryki nie zgodziła się na to, robotnicy dzień w dzień wczorajszym porzucili pracę i pracę dzienną objęli robotnicy nocni.

Delegacja robotników udała się do inspektoratu pracy celem interwencji w zlikwidowaniu zatargu.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz po wysłuchaniu zażalenia przyrzekł interwenjować w tej sprawie. b.

O SUROWCE DLA ŁODZI.

W związku z wydaniami w swoim czasie przez min. Grabkiego zarządzeniami regulującymi obrót dewizami nastąpiło w swoim czasie zupełne zachamowanie importu surowców do Polski.

Eksporterzy belgijscy, nie chcieli przesyłać wełny do Polski mając z jednej strony na widoku utrudnienia dewizowe, z drugiej zaś biorąc pod uwagę trudności przy otrzymaniu gotówki, który brak bardzo dotkliwie daje się odczuwać w przemyśle łódzkim.

Wobec tego wysłane z Belgii transporty wełny zostały z drogi cofnięte i dlatego daje się już odczuwać w przemyśle łódzkim pewien brak surowców.

Wobec tego odbyło się przed kilku dniami w Verviers zebranie wszystkich eksporterów belgijskich na którym omawiana była sprawa przemysłu łódzkiego. Eksporterzy belgijscy uważają że naogół warunki eksportu do Polski są bardzo utrudnione, i że zaledwie kilku fabrykantów łódzkich w oznaczonym terminie pokrywa swe zobowiązania.

Wobec tego postanawiają oni transakcje swe uskuteczniać tylko za gotówkę i na ogół wstrzymują się od transakcji na większą skalę z przemysłowcami łódzkimi aż do czasu ostatecznego ustalenia przepisów dewizowych. p.

ZATARG NA TLE ŚWIADECTW HANDLOWYCH.

Ponieważ urzędy podatkowe interpetują niewłaściwie, zdaniem sfer przemysłowych, ustawy o podatku przemysłowym, zmuszając przedsiębiorstwa przemysłowe do wykupywania także świadectw handlowych, chociaż przedsiębiorstwa chociaż przedsiębiorstwa te prowadzą sprzedaż hurtową własnych wyrobów sprawa ta zostanie przez związek przemysłowców podniesiona na najbliższych posiedzeniach komisji szacunkowych.

W związku z tem zarządy związków przemysłowych zwróciły się do swych członków z prośbą o komunikowanie analogicznych faktów celem podniesienia tej sprawy. p.

Z PRZEMYSŁU FARBIARSKIEGO.

Obecnie 85 proc. farbiarzy łódzkich pracuje 1 lub 2 dni w tygodniu, reszta zaś 4 dni w tygodniu, spowodowane to jest brakiem gotówki w przemyśle łódzkim oraz trudnościami przy zakupie surowców. p.

Za talerzyk zupy i ochłap mięsa 15.000 marek. Do referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu zwróciła się delegacja związku restauratorów z żądaniem podwyższenia cen obiadów t. zw. urzędowych do 22 tys. marek, motywując żądanie to gwałtowną podwyżką cen mięsa oraz całego szeregu innych artykułów spożywczych. Dr. Grabowski, kierownik referatu, wskazał restauratorom na niedopuszczalność wprowadzenia tak wysokiej podwyżki ze względu na to, iż z obiadów urzędowych korzystają szerokie warstwy inteligencji pracującej i pracowników. W konkluzji postanowiono podwyższyć cenę obiadów urzędowych do 15 tys. mk. w restauracjach I-go rzędu, do 12 tys. zaś w restauracjach II-go rzędu. Podwyżka ta obowiązuje od dnia wczorajszego. (p.)

P. Józef Tomasz zechce zgłosić się we własnym interesie do administracji „Republiki”.

OFICJALNA CEDULA AKCJOWA.

(Notowano w tysiącach marek polskich)

Kijewski 560—515.
Częstocice 6000—5800—6100.
Cukier 9500—7500—8100.
Łazy 80—70.
Węgiel 1150—850—1050.
Lilpop 197 i pół—182 i pół—187 i pół
Modrzejów, 1550—1400—1500.
Ortwein 115—102 i pół—105.
Bank Dyskontowy 850—800—950.
Bank Handlowy 1525—1500.
Bank dla Handlu i Przem. 275—300.
Bank Kredytowy 250—200—270.
Bank Małopolski 87 i pół—85—97.
Bank Pol. P. Lwow. 55—50—52 i pół
Bank Zachodni —
Bank Zw. Ziemian 90—85—95.
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 250.
Bank Zw. Sp. Zarob. 580—600.
Bank Przem. w Warsz. 67—65.
Bank Handl. w Pozn. 235—240.
Spiess 225—210.
Haberbusch 950—900.
Puls 1900—1775—1785.
Gosławice 650—600—610.
Czersk 1150—950—1100.
Trzebinia 260—270—250.
Spirytus 1700—1600.
Rylscy 44—46 i pół—45.
Elektryczność 1600.
Pol. Przem. Naft 740—690—692 i pół
Zach. Tow. dla H. i Przem. 55—60.
Marysin 620—680.
Polbal 32—40—35.
Cmielów 215.
Norblin 450—400.
Pol. Tow. Elektr. 165—220—260.
Nobel 650—590—600.
Chodorów 880—865—870.
Nafta 130—122 i pół—124.
Siła i Światło 630—580—600.
Tow. Akc. Skupu skór 67 i pół—62.
Kabel 255—230—240.
Belpol 30—31 i pół—31.
Papiernia „Kleczew” 240—215.
Unja 1600—1775—1650.
Radoha 4900—4800.
Wildt 215—180—190.
Michałów 650—580—600.
Firlej 195.
Drzewo 65—60.
Cegielski 145—22 i pół—130.
Rohn 205—200.
Ostrowiec 1900—1725—1750, V em 1700—1550.
Rudzki 610—540—545.
Starachowice 900—780.
Ursus I em. 800, II em. 400—450—380.
Pociąg 165—160.
Parowóz 130—105—112 i pół
Zieleniewski 1100—1250.
Zyrardów 34—30.
Borkowski 155—115—122 i pół
Jablkowscy 43—37—38 i pół
Eksploat. soli potas. 850.
Cerata 550—585.

WIECZORNA POGIELDA AKCJOWA.

AW. — WRSZAWA, 6 sierpnia — Tendencja dla akcji słaba. Notowania oficjalne

Cegielski 130000
Zieleniewski 1.250.000
Chodorów 880000 w placeniu
Starachowice 700000—750000
Notowania nieoficjalne:
Konopia 220000
Pruszków 70000
Nitrat 65000
Lechita 20000
Kauczuk 70000
Korek 80000
Opatówek 115000
Gazy ziemne 4.000.000 w plac.
Machlejd 60000
Hurtownia opałowa 9000
Jaworzno 2.500.000

Biuro Techniczno-Handlowe

„ENERGJA”

Sp. z Ogr. Odp.

Warszawa, Leszno Nr 13, telef. Nr 64-51, 240-07 i 406-93.

Oddziały: Łódź, Dzielna Nr. 44, telefonu Nr. 14-33.

Katowice, Marjacka Nr. 7, telefonu Nr. 28-57.
Wilno, Mostowa Nr. 27.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Litwę:

Tow. Akc. Austriacko-Amerykańskich Fabryk Wyrobów Gumowych i Azbestowych „SEMPERIT” oraz Zjednoczonych Gumowych Fabryk Hamburg-Wiedeń, dawniej Menier i N. Reithoffer-Wimpassing.

Posiada stale na składzie; Obręcze do kół samochodowych ciężarowych i osobowych. Obręcze do kół powozowych. Weże ssące i tłoczące. Weże parciane. Weże parciano-gumowane. Płyty gumowe uszczelniające. Płyty azbestowe. Płyty „Klingera” i „Semperit” do uszczelniania. Wszelkie artykuły gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze. Linoleum. Wyroby chirurgiczne i t. d.

Dostawa do biur technicznych, kolei i fabryk.

Sprzedaż hurtowa.

Towar pierwszorzędного gatunku.

Ceny fabryczne.

Dnia 30-go lipca 1923 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w Sanatorjum Schömberg (Niemcy) moja najukochańsza żona, nasza nieodżałowana jedyna córka i siostra

B. P.

z Kacenelenbogenów

STEFANJA MINTZOWA

w kwiecie wieku, przeżywszy 22 lata.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się we wtorek, dnia 7-go sierpnia r. b. o godz. 3-ej po poł. z rampy kolejowej st. Łódź-Fabryczna, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej rozpacz

**Mąż, Rodzice, Bracia
i Rodzina.**

Kierownikowi fabryki, p. Maksowi Mintzowi, z powodu przedwczesnej śmierci żony Jego

B. P.

z Kacenelenbogenów

Stefanji Mintzowej

okładamy wyrazy głębokiego współczucia.

Personel Firmy A. M. MINTZ.

Kierownikowi naszemu, p. Maksowi Mintzowi, z powodu przedwczesnego zgonu żony Jego

B. P.

z Kacenelenbogenów

Stefanji Mintzowej

okładają wyrazy serdecznego współczucia

Administracja i Majstrowie fabryki A. M. MINTZ.

W dniu 4 sierpnia 1923 r. zmarł w Warszawie

B. P.

BOLESŁAW EIGER

członek naszego Zarządu

W zmarłym tracimy szlachetnego i światłego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Sp. Akc. „Dąbrówka“ w Łodzi

W dniu 4 sierpnia 1923 r. zmarł w Warszawie

B. P.

BOLESŁAW EIGER

członek naszego Zarządu

W zmarłym tracimy dzielnego i doświadczonego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Sp. Akc. Piotrkowskiej Manufaktur

W dniu 4 sierpnia 1923 r. zmarł w Warszawie

B. P.

BOLESŁAW EIGER

członek naszego Zarządu.

W zmarłym tracimy długoletniego i wielce zasłużonego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Sp. Akc. M. Silbersteina w Łodzi

Państwowy podatek od obrotu.

Co rozumie się pod słowem „obrot?”

Z wielu stron zwrócono się do nas z prośbą o wyjaśnienie, co należy uważać za „obrot”, podlegający opodatkowaniu w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wzywaniu temu czynimy obecnie zadość.

Ustawa z 14 maja b. r. każe pobrać podatek przemysłowy od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć (z wyjątkiem przedsiębiorstw handlu wędrownego, jarmarcznego, agentów podróży, agentów towarzystw asekuracyjnych, komunikacyjnych, przewozowych i agentów kredytowych, jak również z pominięciem przedsiębiorstw prowadzących wydawnictwa dzienników lub innych pism periodycznych, które opłacać mają podatek przemysłowy w formie przedpłaty, uiszczanej przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych) i wysokość jego określić będzie według wysokości obrotu, osiągnięty przez przedsiębiorstwo, względnie zajęcie w każdym półroczu, zaś dla przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii i przedsiębiorstw przemysłowych należącej do piątej kategorii w każdym półroczu roku podatkowego, przyczem za rok podatkowy musi być na zasadzie art. 4 uważany bieżący rok kalendarzowy.

Tym obrotem, o którym mówi ustawa,

DLA HANDLU:

w przedsiębiorstwach handlu towarowego — suma przychodu brutto za towary, sprzedane za gotówkę, wymienione lub wydane na kredyty łącznie z przychodem brutto, uzyskanym z handlu jarmarcznego lub z wykonania dostaw; w przedsiębiorstwach prowadzących handel hurtowy dolicza się do sum wymienionych, wyrażoną w cenach hurtowych wartość towarów, oddanych do sprzedaży zakładom handlu detalicznego lub drobnego, a należącym do tegoż właściciela.

DLA INSTYTUCJI KREDYTOWYCH:

W instytucjach kredytu krótkoterminowego, jakoteż w domach bankowych i kantorach wymiany, — obrotem jest: suma pobranych procentów, prowizji, kosztów i innych tym podobnych wynagrodzeń za świadczenia, oraz zysk brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi i wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi, bez uwzględnienia ewentualnych strat; w instytucjach kredytu długoterminowego — ogólna suma wpływów prócz kapitału, o ile zaś te instytucje prowadzą również inne operacje bankowe, należy do ich obrotu policzyć sumy, należące do obrotu instytucji kredytu krótkoterminowego.

INSTYTUCJE UBEZPIECZENIOWE:

W instytucjach nieopartych na wzajemności obrót stanowią: a) całkowita suma otrzymanych premii od ubezpieczeń rzeczowych, b) jedna dziesiąta część składek od ubezpieczeń na życie i od wypadków i c) jedna czwarta część otrzymanych składek od reasekuracji;

w instytucjach zaś opartych na wzajemności, a ograniczających swoją działalność w ubezpieczeniach bezpośrednich tylko do swoich członków, — obrotem jest połowa premii, wziętych za podstawę wymiaru w instytucjach, nieopartych na wzajemności.

POSREDNICTWO HANDLOWE:

W przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego, w ekspedycyjnych, oraz przedsiębiorstwach przewozowych i komunikacyjnych za obrót uważa się: zarobek brutto, t. j. sumę pobranych i należnych prowizji, komisowego i wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi. Dla wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych jest obrotem suma przychodu brutto.

PRZEMYSŁ:

W przedsiębiorstwach przetwarzających lub wydobywających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych lub zakupionych na własny rachunek materiałów, — obrót stanowią suma przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, sprzedane tak za gotówkę, jak i wymienione lub wydane na kredyty, oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy. Do sumy dochodu brutto każe ustawa doliczyć obliczoną w cenach hurtowych wartość surowców, półfabrykatów i wyrobów, wydanych zarówno z samego zakładu przemysłowego, jak i z należących do niego składów innym przedsiębiorcom i zakładom, należącym do tego samego właściciela.

Obrotem przedsiębiorstw przemysłowych, wytwarzających z cudzych materiałów, jest zarobek brutto, t. j. całkowita suma wynagrodzenia, pobranego za przerw. Zarobek brutto jest też obrotem zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Zaś dla robót (antrepryz) i dostaw, wykonywanych jako przedsiębiorstwa samostanne, jest obrotem w rozumieniu ustawy: suma brutto, otrzymana lub należna za wykonane roboty (antrepryzy), względnie dostawy.

Art. 5 ustawy z dn. 14 maja dokładnie określa pojęcie obrotu tak, że władze skarbowe, do których należy wymiar podatku przemysłowego, pod tym względem nie będą miały absolutnie, żadnej wątpliwości.

Dr. EDMUND WEISSBERG.

Co słysząc na giełdzie?

Wczorajszy dzień na giełdzie walorów przeszedł wśród dawno niewidzianej depresji. Niektóre papiery poniosły nawet bardzo dotkliwe straty. Przyczyny są rozmaite, jakkolwiek można śmiało powiedzieć, że żadna z nich dostatecznie nie usprawiedliwia, panującej haussy. Spekulacja wykorzystuje stworzoną sytuację, wskutek uchwalenia podatku majątkowego i rozpoczyna skwapliwie wersje, o stratach, jakie wskutek tego poniosą papiery przemysłowe. Oczywiście nie brak trwożliwych, to też tendencja znizkowa nadal utrzymuje się. Prócz tego mocniejszą tendencją walut obcych odwraca sporą kapitału od zainteresowania się papierami dywidendowymi, osłabiając tem samem ich kurs. Jasnym więc jest, że wszystkie te przyczyny są przemijające i krótkotrwałe. Skoro bowiem sytuacja podatkowa, przedsiębiorstw przemysłowych stworzona wskutek uchwalenia ostatnich przedłożeń rządowych, wyjaśni się, iż podatek majątkowy odbije się najwyżej na zmniejszeniu zysków przedsiębiorstw, a w żadnym razie nie uszczębnia mocniej samego ich majątku. Obecna spekulacja akcyjna, w zupełności nie liczy się z zyskami, pochodzącymi z dywidend, lecz przewolutowuje stale majątek danego przedsiębiorstwa, stosownie do spadku waluty. Marka polska stale się pogarsza i na razie, nie możemy poważnie liczyć nawet na przejściową, chociaż dłuższą trwającą stabilizację. Dlaczegoż więc papiery dywidendowe miałyby pozostać w tyle? Również nieaktualna jest realizacja ich ze względu, na konieczność zapłaty podatku majątkowego, przez posiadaczy, którzy w akcjach ulokowali swe zarobki. Stąd też jedynie zimna krew i dobre nerwy mogą ostrzedz posiadaczy akcji przed stratami, jakie o-

becnie wyliczynowo się przedstawiają. Takich jest niewiele, gdyż wczoraj było wiele materiału, podaż była nadzwyczaj żywa. Kto nie musi likwidować niepowinjen obierać obecnego, bardzo niepomyślnego momentu. Liczyć się trzeba z poprawą, już nawet w najbliższej przyszłości.

Mimo tej depresji nie obeszło się bez bohaterów. Trudno bowiem inaczej nazwać papier, który w takich warunkach zyskał aż 60 proc. Było nim Polskie towarzystwo elektryczne, które zapoczątkowało kursem 165 tys., a skończyło na 260 tys. Pozatem wykazały zwyżki: Bank związku ziemian, małopolski, Polbal, Borkowski, Firley i Radocha. Kurs zdołały utrzymać Bank handlowy, Spirytus, Sole potasowe, Pocjsk.

Zresztą same trupy. Małe i większe plajty kursowe.

Stosunkowo najsolidniej wytrzymały atak „niedźwiedzi” spekulujących na zniżkę, papiery bankowe. Tu straty nie były wielkie.

Jako tako wyszły też akcje cukrowe. Straty wynoszą najwyżej 15 proc. Mniej więcej tak samo wyszły walory chemiczne.

Najgorzej przedstawiają się papiery metalurgiczne. Straty tu są poważne, to też poprawa najbardziej prawdopodobna już w niedalekiej przyszłości. Ortwein stracił 33 proc., Ljłpopy 15 proc., Norblin 20 proc., Rohn 20 proc., Ostrowiec 12 proc., Cegielski 15 proc., Parowozy 14 proc., Rudzki i Ursus I em. po 20 proc.

Elektryczne wyszły stosunkowo obronną ręką.

Naftowe również, prócz Nafty, która straciła 18 proc.

Z włościańskich Żyradów zniżkowa o 20 proc., Zawiercie nie notowane.

POLSKO-GDAŃSKIE ROKOWANIA AKCYZOWE.

AW. — WARSZAWA, 6 sierpnia. — W końcu bm. rozpoczną się rokowania między Polską a Gdańskiem w sprawach celnych i akcyzowych.

Konferencja rozpocznie się w Gdańsku, we wrześniu zaś przeniesiona zostanie do Genewy.

GIEŁDY.

OFICJALNA CEDULA WALUTOWA.

PAT. — WARSZAWA, 6 sierpnia.

GOTÓWKA.

Dolary 212—214—206.000.
Marka niemiecka 0.14—0.12 i pół.

CZEKI.

Nowy Jork 212—214—206.000.
Berlin 0.14—0.12 i pół.
Londyn 985.000—945.000.
Paryż 12450.
Bruksela 10.000.
Zurych 38400.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

P. T. — BERLIN, 6 sierpnia — Notowania końcowe. (Pierwsza gotówka, druga czeck).

Holandja 643.387.50—646.612.50
Belgia 751.900—758.100
Włochy 70.827.50—71.127.50
Anglia 7.481.250—7.518.750
Ameryka 1.645.875—1.654.125
Francja 95.760—96.240
Szwajcaria 263.265—294.735
Austria 23.44—23.56
Praga 49.825—50.125
Budapeszt 95.75—96.25
PAT. GDANSK, 6 sierpnia — Urzędowa.
Dolary amer 1.695.750—1.704.250
Funtów sztrl. 8.199.500—8.220.500

Gułdony hol.	718.200—721.800
Marka polska	778.05—781.95
Warszawa	768.07—771.93
Przekaz na Poznań	778.05—781.95
Przekaz na Paryż	101.345—102.255
PAT. ZURYCH, 6 sierpnia — Notowania końcowe.	
Berlin	0.0003
Holandja	218.75
Nowy Jork	556
Londyn	2541
Paryż	32.27
Medjolan	24.12
Praga	16.35
Budapeszt	0.0003.50
Belgrad	5.95
Sofja	5.15
Bukareszt	2.80
Warszawa	0.0023
Wiedeń	0.0078 i jedna czwarta
Korony stempl.	0.0079

Do sprzedania
Szarpacz, trzepak i automatyczna szlajderówka.
A. INFALD i S-ka
Młyn w Ozorkowie. 70—

Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY”

Wiadomości gospodarcze.

BONY ZŁOTE.

Z Warszawy donoszą nam: W obrocie w kupnie i sprzedaży bonów złotych przez PKKP, i kasy skarbowe wprowadzono ograniczenie obrotu do 100 złotych jednorazowo na każdą osobę.

NOWA EMISJA PIENIEDZY GDAŃSKICH.

AW. — GDANSK, 6 sierpnia — Dziennik Gdański donosi, że na jutrze-

szem posiedzeniu rada miejska zatwierdziła wniosek o wypuszczenie nowej emisji pieniędzy gdańskich.

Senat wnosi, aby rada miejska zatwierdziła emisję w łącznej sumie 60 milionów marek, a oprócz tego aby powziął uchwałę w stosunku do zniżki wartości pieniądza do 120 miliardów. Emisja przeliczona na marki złote, wyniesie około 100 tysięcy marek złotych tj. około jednej dziesiątej pożyczki, jaka ma być udzielona Gdańskowi.

ZŁOTO W NIEMCZECH.

Nowa cena złota w Niemczech jest następująca: 20 marek złotych równa się 5 milj. 46 tys. marek papierowych.

SENSACJA ŁODZII

OSTATNIE DNI.

SENSACJA ŁODZII



„Z Pamiętnika Komisarza Policji”

Niesamowite opowiadania w 8 aktach podług opowieści genialnego Conan Doyle'a.

Stemplowanie affidavitów przez Urząd Emigracyjny!

Urząd Emigracyjny rozpoczął z dniem 1 sierpnia r. b. stemplowanie i kwalifikowanie affidavitów od emigrantów następujących kategorii: od żon, jadących do mężów i naodwrot, od dzieci, jadących do rodziców, od rodziców, jadących do dzieci, od braci, jadących do sióstr i naodwrot.

AFFIDAVITY należy przesyłać do biura

Bałtycko-Amerykańskiej Linji, Warszawa, Marszałkowska 116

lub do jednej z niżej podanych biur, celem przedłożenia Urzędowi Emigracyjnemu do ostemplowania, załączając karteczkę, na której należy wypisać swój adres jakoteż adres starostwa, w którym emigrant już złożył, lub zamierza złożyć podanie o paszport zagraniczny.

EMIGRANCI, którzy w najbliższym czasie nie złożą swych affidavitów do ostemplowania, nie będą mogli otrzymać paszportów zagranicznych, a zatem i wyjechać do Ameryki w ciągu roku 1923-24.

Szczegółowych informacji udziela bezpłatnie

Bałtycko - Amerykańska Linja

CENTRALA: WARSZAWA, Marszałkowska 116,

lub biura prowincjonalne:

- AUGUSTÓW—Rynek 16. BIAŁYSTOK—LIPOWA 17. BRZEŚĆ n-B—3 Maja 23. BARANOWICZE—Wileńska 10. CZYZEW—Mazowiecka 2. GRODNO—Zamkowa 2. KOWEL—Lutcka 126. KRAKÓW—Lubicz 3. ŁÓDŹ—Piotrkowska 139. LUBLIN—Zamojska 33. LWÓW—Na Błonie 2. PIŃSK—Albrechtowska 63. RÓWNE—złazząc się do Kowla. STANISŁAWÓW—Sapieżyńska 10. WILNO—Sadowa 7. TARNOPOL—Gotuchowskiego 19.

Adres telegr. „BALTICLINE”.

ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, Kantorach i w nowych budowlach, jak również DYWANY, CHODNIKI odprasowane.

Sprzedaz po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny B-cia HALPERN Łódź, Wschodnia № 50. Filja ul. Nowomiejska Nr. 19, front, I-sze piętro.

UNITED BALTIC CORPORATION, LTD.

139 PIOTRKOWSKA.

Przedstawicielstwo firm: W. C. GAUNT, Bradford D. HAMILTON & Co. „

Sprzedaz Wełny, Przedzy Wełnianej.

Kupno okazyjne!

Mamy zaraz do oddania 150 krzesel i 30 stołów żelaznych ogrodowych w dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmuje Firma Wiza & Dykiert Pleszaw Poznańskie.

Prenumerata:

w Łodzi mk. 35,000 i odnosz. do domu 2000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 40,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 60,000 miesięcznie.

Republika i Express wieczorny łącznie 65,000.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwracamy.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Władysław Polak. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznią, Piotrkowska 86. — Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Olszowski.

złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupa, piasek, piasek najwyższe ceny

BRILANTY, A. HERSKORN CEGIELNIANA 37. FRONT (róg Piotrkowski). 65-30

Poszukuję branzysty - kapitalisty

jako współnika dla założenia interesu manufakturowego. Posiadam składy w śródmieściu we własnym budynku. Udział we współpracy i gotówce. Pośrednicy wyłączeni. Oferty sub. „Branzysta” do adm. „Republiki”. 62-1

Do sprzedania POSESJA

Dom mieszkalny po 2 pokoje z kuchnią dwa razy, 2 sale zdätne na składy lub fabrykację — zaraz wolne. Andrzeja 62.

CEMENT

papę dachową, smołę gazową ofiaruje po cenach przystępnych

Łódzki Związek Handlowy w Łodzi.

Biuro: Zachodnia 68 — Tel. 15-60. Skład: Konstanyńska № 95, Tel. 11-88. 954-3

Instrumenty muzyczne

wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Szybkie wykonanie. Skupuje się stare instrumenty STRUNY najlepszego gatunku świeżo nadeszły u Alfreda Lessiga Nawrot № 22.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHEMICZNA Farbiarnia Futer 815-4

W. SZEJNMANA

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbuje lisy i szopy na kolor skunksowy.

— Wykonanie — najnowszy system zagraniczny. — Przyjmuje się również do farbowania i apretowania wszelkiego rodzaju wełniane, półwełniane sztuki towarów, resztki, sztuczny jedwab i garderobe.

Ceny przystępne! Zlecenia skierować: ulica Gdańska № 8, m. 9.

Sprzedaz wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie. Przyjmowanie reperacji! Ceny przystępne! — Akuratna obsługa!

I. D. DAWIDOWICZ ulica P. OTRKOWSKA № 19 (w podwórzu) 2gie lew e wejście III-cie piętro. 949

Plące 150 procent drożej

kupuje Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterie, garderobe i dywany. 267

Konstanyńska 7 Z. MILICH, prawa oficyna i piętro

GLÓWNA № 22

Zanim Pani kupuje, radzimy się przekonac że tylko u nas Suknie damskie Spódniczki, Bluzki, Fartuchy i bieliznę wszelkiego rodzaju najtaniej nabyć można:

„Wulka”

GLÓWNA № 22.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół. 1—2 i od — 8.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—6 Dla pan 5—6. 888

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórno, weneryczne i moczopłciowe.

ZAGINAL WEKSEL

na mk. 2,000,000: wystawca Isak Auschnitt Lwów Wagowa 5, na zlecenie L. Kahau i T. Jankielewicz, piątny 15-go sierpnia we Lwowie. Weksel niniejszy unieważniamy. Łaskawy znalazca zechce się zwrócić do H. Glube. Dzielnia № 25 069-1

Dr. J. Małowist

powrócił Cegielniana 15 (Wólczańska 10) Choroby dzieci i wewnętrzne. Godziny przyjęć: od 8—9 i od 4 i pół — 6. 63-5

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5—3 Dla pan od 4—5.30

Dr. L. Szajerowicz

POWRÓCIŁ. Akuszerka i choroby kobiece.

T. Karmazyn

Piotrkowska 54 Przyjmuje od g. 10—1 od 3—7, w niedziele od godz. 10—1. 812

Dr. I. SILBERSTROM

ZIELONA № 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—10, 2—4 i pół i 7—8 wiecz. Niedziela od 9—2 pp.

Dr. J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener. ul. Pańska № 4 (róg Konstanyńskiej) Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. oprócz niedziel i świąt. 95

Dr. Feliks SKUSIEWICZ,

Łódź, ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół po poł. prócz świąt. 564

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10—12 i 5—7 NAWROT № 7.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż (za wyraz 450 m)

AAA KUPUJE meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia, Plac najwyższe ceny. Łażnik, Benedykta № 28, m 13 parter. 597

AA KUPUJE MEBLE, dywany, futra, maszyny do szycia, Wajnach Benedykta 19. 533

KUPUJE, plące 200 procent drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne, garderobe, kapy, piasek. Presze się przekażać do chodnia № 32, poproszę o adresy, ul. Piotrkowska 10, oficyna, 1p. m. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

UZYWANY lokazy, karakulowy, wentalnie imitacja, pie i plące galowki, ferty do adm. „Republiki” pod H.

KAZYNIE do spronia Amatorskie, graniczne koldy, na atlasie, Pomorska m. 81 u Zelwera

Rozmaita (za wyraz 500 m)

AKUSZERKA PIPIKOWA, przyjmuję zamowienia miejscowych i jeznych, Piotrkowska Nr. 132.

Poszody.

POSZUKUJE posady spodyni lub wawczyini. Zgłoszenia adm. „Republiki” „Dobre referencje”

Poszukuje mechanika maszyn do Perla i Pomorska kowska 69.

BIURALISTA hamce, poszukuje zastępcę popołudniowych godzin, taskawe oferty, „Popołudniowe” dajki „Republiki”

ZDOLNY crotwet, buchalterje, szuka pendencje, szuka sady w jakimbądź resie. Dobre dacje. Ofarty „Republiki” „Zdolny” M.

PRZYJMUJEMY posady w charakterze ekspedjenta magazynu w większym biostwie (w fabryce), zaraz, ewentualnie 1 września. Zgłoszenia przylmować do ministraja „Republiki” dla Handlowca.

Nauka i wychowanie (za wyraz 240 m)

STUDENT udziela matyki, łaciny, ków. „Kilńskiego”

LEKcje nauk, w wych: buchalterje, respondencje, wość. Szybko, nie i niedrogo. Wólczańska 38, g. 2—3 i 7—8.

Zagubione dokony (za wyraz 250 m)

Zagubiony zostal sel na sumie, pi: 5-VIII na Henika. Proszę do Fuksa 19, Wschodnia 20.

Zagubiono weksel na me i milion, na zlecenie Proszę nowskiego, dać do Fuksa Wschodnia 20.

Zagubiony „zostal” wód osobisty, Kon Chaja, Łodzi.